

WYDANIE:

Cena 10 groszy

EXPRES

WIECZORNY ILUSTROWANY.



HELJASZ
pobit rekord Polski w rzucaniu kulą oburącz, osiągając 28,66 metra



BENESZ
czechosłowacki minister spraw zagranicznych był w Moskwie, gdzie odbyły ważne narady polityczne.

ROK XIII.

NIEDZIELA, D. 16 CZERWCA 1935 R.

CENA 10 GROSZY

Nr. 167

TRAGICZNA ŚMIERĆ MŁODEJ DZIEWCZYNY

Poświęciła życie w obronie czci niewieściej. — Bestjalski rowerzysta zbiegł

Lódź, 16 czerwca.
(gr) Na szosie Wolbórz — Piotrków zauważył w dniu wczorajszym powracający do domu gospodarz z pod Wolborza jakąś młodą dziewczynę, dającą słabą oznakę życia.

Chłop umieścił ciężko ranną na wozie i przewiózł ją do szpitala.

Poszkodowaną okazała się mieszkanka Wolborza 19-letnia Marta Kielska.

Dziewczyna opowiedziała z trudem, opadając całkowicie z sił o przygodzie, jaką spotkała ją w dniu wczorajszym.

Kiedy podążała w kierunku Wolborza i znalazła się na szosie, podjechał do niej na rowerze jakiś nieznany mężczyzna, proponując jej przejechanie się na ramie roweru. Dziewczyna była bardzo zmęczona uciążliwą drogą, zgodziła się skwapliwie na propozycję nieznajomego.

Kiedy ujechali kilkadziesiąt metrów, rowerzysta uczynił Kielskiej niedwuznaczną propozycję. Wobec oporu ze strony dziewczyny wywiązało się szamotanie. Nagle usłyszała Kielska trzask.

Krótko potem straciła przytomność, gdyż wpadła wraz z rowerzystą do przydrożnego rowu. Nieszczęśliwa dziewczyna odniosła pęknięcie opony brzusznej przy czym wypłynęły jej jelita.

Kielska straciła w szpitalu przytomność. Intensywna akcja lekarzy nie odniosła, niestety, żadnego rezultatu. Po kilkunastu minutach młoda dziewczyna wyzionęła ducha.

Sprawca tragicznego wypadku w obawie przed odpowiedzialnością — zbiegł. Władze miejscowe wszczęły za nim poszukiwania.

Wyrzucił przez okno 7-letniego chłopca

Nieludzki czyn syna właściciela domu. — Atak tłumu na mieszkanie sprawcy zbrodni. — Krwawe zajście w Częstochowie

Częstochowa, 16 czerwca.
Wczoraj w godzinach popołudniowych w domu przy ul. Stromej 10-12 rozegrało się niezwykle zaiście. W domu tym mieszka wraz z trojgiem dzieci wdowa po zmarłym przed trzema laty posterunkowym policj. Bałysława Wachnikowa. Po śmierci męża znalazła się ona w krytycznej sytuacji finansowej. Pozatem utraciła pracę w

fabryce, w której pracowała ostatnio tylko dwa dni w tygodniu. Nic też dziwnego, że zalegała ona z opłatą komornego. Na tem tle między nią a właścicielem domu — Niewiadomskim, dochodziło do sprzeczek.

Niewiadomski starał się wszelkimi sposobami zmusić niewiastę do opuszczenia mieszkania. Wczoraj swa właściciela domu, Zygmunt Niewiadomski,

przechodząc schodami, ujrzał swa wdo wy, 7-letniego Władysława. Porwał go i wyrzucił przez okno pierwszego piętra na bruk podwórza. Nieszczęśliwe dziecko zemdlalo, zalewając się krwią, która buchała obficie z uszu i gardła. Wieść o bestialskim czynie rozeszła się lotem błyskawicy po okolicy, ściągając niezliczone tłumy publiczności, która zasypała gradem kamieni mieszkanie Niewiadomskiego.

Następnie zebrani przypuścili formalny szturm do domu, chcąc dokonać samosądu nad sprawcą niezwyklego wybuchu. Szybka interwencja policji zlikwidowała zajście. Zygmunt Niewiadomski został aresztowany.

Dziecko w stanie ciężkim odwieziono do szpitala.

Przeszło 26 tys. ludzi padło ofiarą dzikich zwierząt

Londyn, 16 czerwca.
Władze angielskie opublikowały sprawozdanie roczne o stratach w ludziach i zwierzętach, jakie zanotowano w Indiach Angielskich. Ogółem straciło tam życie od dzikich zwierząt 26,400 białych ludzi. Na skutek ukąszeń jadowitych zmij zginęło 23.100 osób, tygrysy pożarły 1046 osób, lamparty 849, wilki 577 a hieny 828.

Jak wynika z tej statystyki, w roku ubiegłym tygrysy pożarły 30,555 sztuk bydła, lamparty 38,211, wilki 4719, niedźwiedzie 4128 a hieny 2387.

Są to najwyższe liczby, jakie kiedykolwiek zanotowano.

Po pijanemu rzucił się na lekarza i niedopuścił do opatrzenia ran

Lódź, 16 czerwca.
(gr.) Niejednokrotnie już donosiliśmy o ciężkiej i ofiarnej pracy lekarzy pogotowia ratunkowego. Policja i sady rozpatrywały skargi lekarzy i sanitariuszy, którzy w czasie udzielania doraźnej pomocy napadani byli nie tylko przez rannych czy otrutych, względnie dotkniętych atakiem furji, ale również przez członków rodziny, którym zdawało się, że lekarz powinien niezwłocznie być na miejscu wypadku, nie biorąc pod uwagę częstej nieobecności karetki na stacji oraz czasu, jaki potrzebny jest do przebycia kilku, a nieraz kilkunastu kilometrów. Wypadki bowiem, a przede wszystkim rozprawy nożowe odby-

wają się głównie na peryferiach miasta.

Wczoraj zawezwano karetkę pogotowia Ubezpieczalni Społecznej do ranego, na ulicę Kilińskiego 125. Kiedy lekarz przybył na miejsce, na klatce schodowej spoczywał Stanisław Szubert, który będąc pijanym spadł ze schodów, kalecząc się w głowę. Lekarz przystąpił do poszkodowanego i chciał nałożyć mu opatrunek. Szubert, nie zdając sobie zapewne sprawy ze swego czynu, rzucił się na lekarza i niedopuścił do opatrzenia ran.

Karetka odjechała, gdyż alarmowano już centralę o innym wypadku: czeładnik szewski dostał ataku furji w warsztacie przy ul. Kopernika.

Wielkie manewry morskie

rozpoczęły się wczoraj we Francji

Paryż, 16 czerwca.
W dniu wczorajszym rozpoczęły się wielkie manewry floty morskiej i powietrznej Francji. Manewry trwać będą do poniedziałku i odbywają się na Oceanie Atlantycznym od półwyspu Quiberon aż do Casablanki. W manewrach bierze udział 50 wielkich krążowników oraz kilkadzie-

siąt innych mniejszych jednostek morskich.

Pozatem biorą udział dwie eskadry samolotów. W czasie manewrów została sprawdzona możliwość obrony wybrzeży francuskich przez krążowniki przed atakiem nieprzyjacielskich samolotów.

"UNIwersYTET KASIArZY" w PRADZE

Władze czeskie wykryły ulewykłą aferę

Paryż, 16 czerwca.
Władze czeskie wpadły na trop afery nienotowanej jeszcze w dziejach kryminalistyki. Wykryto mianowicie „uniwersytet kasiarzy”. Mieścił się on w domu niejakiego Hausera, przyczem głównym wykładowcą był najstłynniejszy kasiarz czeski, Karol Cenek. Na niezwykłą tę „uczelnię” uczęszczało wielu „studentów”. Cenek nie tylko udzielał im teoretycz-

nych wykładów, ale zabierał ich również na wyprawy złodziejskie, których dokonywał w samej Pradze.

Między innymi spłodował on pewien bank, skład radiowy i wiele innych przedsięwzięć. W wyniku rewizji odebrała policja 15.000 koron, zarobionych w czasie tych włamań.

W domu Hausera wykryto niezliczoną ilość narzędzi złodziejskich, które im posługiwano się w „nauce”.

Po 15-tu latach krwawo zemściła się na mordercy ojca

Instanbul, 16 czerwca.

Wielkiej poruszenie wywołała w Turcji krwawa zemsta, jaką dokonała pewna niewiasta po upływie piętnastu lat.

We wsi Bitlis mieszkała matka pięciorga dzieci. Przed piętnastu laty niejaki Kiazim zamordował jej ojca i 2-ch braci. Aresztowany skazany został na wieloletnie więzienie, które dopiero obecnie opuścił.

Niewiasta wezwała swego męża do wykonania zemsty li zamordowania mordercy jej ojca. Gdy mąż odmówił, sama zaszytowała go, poczem oddała się w ręce policji.

Niesamowita ucieczka i samobójstwo obłąkanej

Rybnik, 16 czerwca.

W dniu wczorajszym zdarzył się w wojewódzkim zakładzie psychiatrycznym w Rybniku niecodzienny wypadek. Umysłowo - chora 39-letnia Albina Małkowska, zdolna zmylić czujność 3-ch pielęgniarek i w godzinach rannych, przesadziwszy 3-metrowej wysokości mur parkanu, okalającego zakład, przedostała się do posiadłości Kuźnika przy ul. Larysza, a stamtąd, niezauważona przez nikogo, pobiegła na tereny zwane glinikami i wskoczyła do wody, ponosząc śmierć przez utonięcie.

Dopiero po długich poszukiwaniach zdołano zwłoki topielicy wydostać z wody.

Człowiek, który nie znał co to strach, to

„Człowiek w cieniu”

bohater najnowszej powieści popularnego tygodnika beletrystycznego

„CO TYDZIEŃ POWIEŚĆ”

ale jeszcze odważniejszym, jeszcze zuchwalszym, był jego przeciwnik mjr. Reginald Clark.

Żądajcie wszędzie sensacyjnej powieści

„Człowiek w cieniu”

w 105 numerze

„CO TYDZIEŃ POWIEŚĆ”

